

## Eurowybory w RFN: zwycięstwo chadeków i sukces eurosceptyków

Artur Ciechanowicz

Partie chadeckie CDU i CSU wygrały 25 maja wybory do Parlamentu Europejskiego w RFN. Zdobyły one w sumie 35,3% głosów. Na drugim miejscu znaleźli się socjaldemokraci z SPD, na których głosowało 27,3% wyborców. Na kolejnych miejscach znaleźli się Zieloni – 10,7% i postkomunistyczna Partia Lewicy – 7,4%. Tuż za nią z wynikiem 7% uplasowała się założona nieco ponad rok temu eurosceptyczna Alternatywa dla Niemiec (AfD). Jest to rezultat ponad dwukrotnie lepszy niż ten, który zanotowali liberałowie. FDP poniosła przewidywaną porażkę i zdobyła zaledwie 3,4% głosów. Spośród 96 niemieckich mandatów w PE chadecy dostaną 34, SPD – 27, Zieloni – 11, Partia Lewicy – 7, AfD – 7, FDP – 3. Po jednym mandacie zdobyło też siedem drobnych ugrupowań, w tym neonazistowska NPD i parodystyczna Die Partei. Przyczyniło się do tego zniesienie kilka miesięcy temu prognozy wyborczego w wyborach do PE w Niemczech.

### Komentarz

- Chadekom udało się odnieść zwycięstwo mimo niespójnej kampanii (zwłaszcza w wykonaniu CSU) i słabszego o 2,6 punktu procentowego wyniku niż w roku 2009. Przedstawiciele CDU/CSU nadal będą najliczniejszą grupą reprezentowaną w Europejskiej Partii Ludowej (EPP). Mimo że chadecy spodziewali się lepszego wyniku, warto zauważyć, że w RFN – w odróżnieniu od Francji, Wielkiej Brytanii czy Danii, gdzie wygrały partie eurosceptyczne – scena polityczna nadal jest zdominowana przez tradycyjne ugrupowania.
- Świetny wynik eurosceptyków z AfD to przede wszystkim efekt skoncentrowania się w kampanii na jednym zagadnieniu: nadużywaniu świadczeń socjalnych przez imigrantów. Temat okazał się nośny i próbowała nim grać również CSU, a kilka dni przed wyborami nawet sama Angela Merkel. Poparcie dla AfD pokazuje, że w RFN istnieje grupa konserwatywnych wyborców rozczerowana „socjaldemokratyzacją” dwóch starych chadeckich partii. AfD, tworzona m.in. przez byłych członków CDU, ekonomistów i profesorów akademickich, domaga się rozwiązania strefy euro, ale nie jest przeciwko samej Unii Europejskiej. Żąda też zwiększenia roli demokracji bezpośredniej w życiu politycznym Niemiec. W polityce zagranicznej opowiada się m.in. za większym uwzględnianiem interesów Rosji. Eurowybory to dopiero początek budowania pozycji AfD w kraju, pokazały one bowiem, że głos oddany na to ugrupowanie nie jest stracony.

- Dobry wynik SPD to w dużej mierze zasługa Martina Schulza, przedstawianego w kampanii jako kandydat na szefa KE. Według sondaży 54% Niemców przy głosowaniu kierowało się interesem politycznym RFN, który najlepiej będzie reprezentować ich rodak. Chociaż CDU i CSU wygrały wybory, to wysoki wynik SPD będzie miał wpływ na przebieg negocjacji dotyczących obsady stanowiska szefa KE i poszczególnych komisarzy w Brukseli.